

czwartych części wszystkich posłów, i większości dwóch trzecich części obecnych.

Wniosek wydziału krajowego o pomnożenie liczby urzędników krajowych, odesłano bez czytania do komisji administracyjnej.

W końcu przystąpiła Izba do wyboru komisji na wniosek p. Chrzanowskiego uchwalonej, a mającej za zadanie zbadać sprawozdanie wydziału krajowego. Do komisji tej wybrano pp. Chrzanowskiego, Gniwowskiego, Zyblikiewicza, Hoszarfa, Madsjkiego, Weissmana i Spławickiego. Wymieniam skład komisji, ponieważ niektórzy z jej członków są uważani za przeciwników wielu czynności wydziału i często wymieniani byli jako przysięgli członkowie przyszłego wydziału.

Następne posiedzenie aż 14 bm.

NIEMCY.

* **Berlin**, 14 kwietnia. Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu Izby panów rozpoczęła się dyskusja nad uchwalonym już w Izbie deputowanych projektem o zawieszeniu subwencji państwowej dla biskupstw katolickich i duchownych. Z ministrów obecnych byli obradom: dr. Leonhardt, Falk i ks. Bismarck. Za projektem zabrał pierwszy głos marszałek Izby hrabia Stolberg-Wernigerode oświadczając, że lubo przed dwoma laty głosował przeciw ustawom majowym, dzisiaj głosuje za ich przeprowadzeniem, bo zdaniem jego albo je należy znieść zupełnie, albo zupełnie w życie wprowadzić, do czego najgłośniejszym powodem jest zbiorowa opozycja ultramontanów podniesiona ostatnią encykliką papieską. Pierwsi chrześcijanie odmawiali posłuszeństwa prawom wykraczającym przeciw boskim ustawom, ale ustawy majowe nie sprzeciwiają się prawom bożym i dla tego katolicy słuchać ich powinni.

W interesie państwa leży znieść opór duchowieństwa i dla tego trzeba mu podać rękę do uchwalenia potrzebnych ku temu środków. — Hr. Bühl zauważył następnie, że ani kościół katolicki, ani żaden z jego biskupów nie negował nigdy egzystencji państwa tak, jakby to tłumaczyć można z słów poprzedniego mówcy. Później zabrał głos hr. Lippe, były minister sprawiedliwości, podnosząc, że rząd rozpoczynając walkę kościelno-polityczną spodziewał się natychmiastowego ustępstwa Rzymu. Przeliczył się w tym względzie. — Wszelkie środki użyte dotąd przeciw oporowi katolickiego kościoła i sług jego, okazały się bezowocnymi a rozdwojenie w kraju przybiera coraz większe rozmiary. Konkordat z roku 1821, namocny którego wydaną została buła de salute animarum, istnieje w całej pełni i tylko król sam a nie reprezentacja kraju znieść go może. Jeżeli hr. Stolberg twierdzi, że konkordat ten z powodu dogmatu nieomyślności utracił swą prawomocność, w takim razie i kurya rzymska miałaby prawo do zerwania go, gdy król pruski z absolutnego stał się 1848 r. konstytucyjnym monarchą. My sami znosimy obecnie konkordat i sądzimy być swobodni od wszelkiego zobowiązania. Takie postępowanie nie znamy mi było dotąd jak również nie znamy mi jest to, że należy zawiesić subwencję państwową z tej przyczyny, iż ultramontanizm stał się winnym obrażeniu majestatu państwa.

Jest to mi zupełnie nową rzeczą jak i utworzenie osobnego trybunału i wydawanie wyroków. I przeciw komu? Skoro pojedyncza osoba wykracza przeciwko prawu, niechajże osądzi ją sąd wedle istniejącego prawa, ale niesłychane jest rzeczą całą korporację stawiać pod sąd bez przekonania się uprzednio, kto zawinił a kto jest bez winy. Jest to krzywdząca zasada prawnego państwa. Jeżeli tak dalej pójdzie, istotnie nie wiem dokąd zajdziemy. Nie chodzi tu o zasadniczy spór przeciw prawom, ale o nieznanie ustaw majowych a o obiedwie strony twierdzą, iż jedna wkrocza w drugiej kompetencję i jeżeli ta kwestya kompetencji nie będzie załatwiona, w takim razie łatwo być może, iż nie da się już rozstrzygnąć paragrafami praw i rozstrzygać ją trzeba będzie orężem. Obją się ciągle o uszy moje wyrażenie „majestat prawa.“ Brzmiało to szumnie i wywoływało w wielkich zgromadzeniach, ale jest to tylko czczone abstrakcja i czyste republikański frazes. Uchylam kornie czoło przed majestatem króla wydającym prawa, choć mu służę aż do ostatniej kropli krwi mojej, ale majestat prawa nie znam w Prusach. (Niepokój i głośniejsze potakujące.) Jeżeli państwo sądzi, że przez przedłożony projekt uwolni się od subwencji dla biskupstw, to w następstwie logicznym trzeba by przysłać do samo prawo każdej gminie a nawet każdej jednostce. Przewidziano to w Izbie deputowanych i dla tego wtrącono do projektu jeszcze jeden paragraf. Projekt pozwala każdemu duchownemu pozyskać subwencję przez podpisanie rewersu na posłuszeństwo dla praw państwa. Jest to to samo co było we Francji w r. 1789, gdzie wszyscy prawie duchowni odmówili przysięgi. Nie jest to wcale rewolucyjne stanowisko, — a historyk Häusser uznał je oświadczając te słowa: „Sumienie owych ludzi kazało im wybierać pomiędzy głodem a krzywoprzysięstwem.“ I u nas skutki praw kościelno-politycznych były tylko demoralizujące natury i wcale nie usprawiedliwiają nazwy walki kulturowej. Bezwzględne poddanie się żądać tylko można wśród wojny od nieprzyjaciela ale nie można go żądać od poddanych państwa. Obecnie mamy te same stosunki, o których mówi Mirabeau: „Jakoby nie dość nam było jeszcze niebezpieczeństw, wprowadzamy sobie nowe i wielkie a miasto pojednać się z kościołem celem wspólnej walki przeciw nim, rozpoczynamy walkę z kościołem samym.“ Pano wie! Pragnę gorąco dla kraju pokoju, lecz nie mogę przewidzieć całej doniosłości przedłożonego projektu, nie mogę za nim głosować. — Po tych słowach hr. Lippe przemawiał jeszcze profesor Beseler za projektem, minister Falk, ks. Bismarck a hr. J. Mielżyński i Kleist-Retzow przeciw takowemu.

Izba deputowanych obradowała nad ordynacją prowincjonalną i doszła aż do § 117.

AUSTRIA I WĘGRY.

* **Wiedeń**, 12 kwietnia. Podróż cesarza austriackiego do Włoch nie przestała być owym źródłem, z jakiego dzienniki wiedeńskie czerpią natchnienie do obszernych artykułów. Gdy cesarz wyjeżdżał głosiła przedewszystkiem ta prasa, która wzięła sobie za zadanie „obrabiać“ opinię publiczną w duchu polityki berlińskiej, że spotkanie w Wenecji przyłączy jeszcze jedno ogniwo w sojuszu trzech cesarstw północnych, i że jest tylko dalszym ciągiem i konsekwencją zjazdu berlińskiego. Niemalże przeto gniewa tę prasę okoliczność, że przy biesiadzie wznoszono toasty na „wieczną przyjaźń obu państw“, „na pomyślność Włoch“ a o jakimś związku przyjacielskim trzech mocarstw nie było wcale

mowy; nie potrącono nawet wcale o taki stosunek, a co stałoby się było niezawodnie, gdyby celem podróży cesarskiej było istotnie przyciągnięcie Włoch do przemyśleń trzech mocarstw północnych. Jeśli pewnikiem jest że takiego celu nie miała podróż do Włoch, to z drugiej strony żaden nie podlega wątpliwości, że Austria w dawnym przeciwniku nowego zyskała sprzymierzeńca. Wszystkie dzienniki podnoszą szczególnie przyjazne i świetne przyjęcie, jakiego doznał w Wenecji gość ukoronowany, a prasa bezstronna wskazując na gotowy sojusz Austrii z Włochami, upomina by sojuszu tego nie brano wcale za wynik przewrotu dotychczasowej polityki austriackiej, za symptom chyleńcia się ku sojuszu katolickich państw południowych z Francją, za zwycięstwo stronnictwa klerykalnego.

Szczegóły z obecnej podróży cesarza austriackiego po Dalmacji nie są zbyt zajmujące. — Wspominając o rewiiach, iluminacjach, balach i tym podobnych uroczystościach urządzanych na cześć cesarza, dodad nam należy, że monarcha zwiędza bardzo szczegółowo wszystkie zakłady naukowe, instytucje, bada potrzeby kraju, jednym słowem stara się poznać dokładnie potrzeby i braki tej tak strasznie zaniedbanej prowincji. Jeden z lwowskich dzienników dowiaduje się z źródła wiarogodnego, że cesarz przybędzie do Galicji 4 sierpnia i zabawi tam dni 14. We Lwowie według dotychczasowego programu zabawi dni 4.

Sejm węgierski ukończył wczoraj rozprawę nad ustawą podatkową, i zostanie zamknięty o ile się zdaje w połowie przyszłego miesiąca. Na wczorajszym posiedzeniu przedłożył minister sprawiedliwości wniosek do ustawy redukującej liczbę trybunałów sądowych pierwszej instancji z 105 na 64.

Telegram prywatny do Vaterlandu z Rzymu donosi, że dnia wczorajszego doręczyła „wspaniała europejska deputacja katolików“ pod przewodnictwem księcia Windischgrütza papieżowi adres, w którym zaprotestowano przeciw wszelkiemu mieszanin się do przyszłego wyboru papieża.

Kardynał Trevisano zdał Stolicy apostolskiej raport z swych odwiedzin u cesarza austriackiego. Dokument ten, jak donosi Fanfulla zredagowanym został w tonie jak najbardziej pojednawczym. Kardynał zapewnia Ojca św. o uczuciach uszanowania, jakie żywi ku niemu cesarz austriacki i wypowiada, że cesarz Franciszek Józef pragnie jako katolicki monarcha przyłożyć wszystkich swoich starań, aby zażegnać przyczynę skarg i żalów między Watykanem a pewnymi europejskimi rządami.

FRANCJA.

* **Paryż**, 13 kwietnia. Dalsze zmiany posad prefektów mają nastąpić dopiero po ukończeniu obrad rad jeneralnych. Żaden z prefektów nie będzie złożonym z urzędu, tylko nastąpi przeniesienie niektórych prefektów z jednego departamentu do drugiego. Wiceprezes gabinetu Buffet uważa zmiany prefektów za dostateczną do wprowadzenia innego ducha w administrację, bo prefekci mający związki z bonapartystami przeniesieni do innych departamentów, będą musieli zerwać takowe i inną rozpocząć politykę.

W departamencie Cher odniósł przy wyborze do rady jenerały zwycięstwo konserwatysta Saint Sauveur nad deputowanym Henrykiem Brisson, przywódcą skrajnej lewicy większości 162 głosów.

Półrządowa prasa francuska zajęta ciągle jeszcze artykułem berlińskim Post i odpowiedziami na organu ks. Bismarcka Nordd. Allg. Ztg. Otóż co pisał najnowszy półrządowy Monitor: „Zdań Nordd. Allg.-Ztg. o stosunkach Niemiec do Austrii i Włoch nie chcemy ani potwierdzać, ani im przeczyć. Berliński gabinet wie najlepiej czego ma się trzymać w tej mierze i lepiej wie od nas o ile uzasadnieniem są słowa dziennika Post. Z ubolewaniem widzimy przecież, że do sądów półrządowego dziennika niemieckiego rządu o reorganizacji armii francuskiej, przyłączają się i inne berlińskie dzienniki. Możemy powtórzyć tylko to, cośmy już wczoraj powiedzieli, tj. że reorganizacja armii francuskiej nie zagraża bynajmniej europejskiemu pokojowi. Przed dziesięciu laty denuncjował gabinet berliński prawie codziennie Europie zbrojenie się Austrii. Wypadki jakie później nastąpiły, dowiodły publiczności kto istotnie się zbroił. — Dzisiejsze położenie podobne jest do ówczesnego, tylko postępowanie zmieniło się znacznie. W obec niepewnej przyszłości to jest tylko pewna rzecz, że Francja chce pokoju i daje wszelkie ku temu gwarancje.“ Tak się wyraża półrządowy Monitor. Emil Girardin zaś ostrzega we France France, aby z przeszłości czerpała naukę i nie pozwoliła się zwieść Berlinowi, który prowokował wojnę przeciw Danii, Austrii i Francji, zawsze pod pozorem, iż był do niej zmuszonym. Jeżeli prawda jest — tak kończy Girardin swój artykuł — że cesarz niemiecki i jego doradcy mają zamiar zaczepić nas, miejmy odwagę pozwolić się zaczepić, aby cała Europa nie była więcej w wątpliwości, kto był inicjatorem wojen z lat 1864, 1866 i 1870. Jeżeli się ma przed sobą do przebiecia wielką zapórę, potrzeba się nieco cofnąć, aby mieć dostateczny zapęd a nie iść naprzód. Najlepszym środkiem do wygrania pierwszej bitwy czyli pozyskania sobie opinii publicznej jest cofnięcie się. Byliśmy wrażliwymi i śmiały, ale nie dość stalymi; bądźmyż stalymi a nie zbyt wrażliwymi. Niechajże będzie jasne, że my nie chcemy wojny, ale jeżeli takowa istotnie przyjdzie do skutku, staniemy w obec niej bez wszelkiej obawy. Wypadki z r. 1870 dały nam potężnego sprzymierzeńca: doświadczenie.“ Tak cały artykuł Monitora jak i powyższe słowa France France starają się wykażać, że Niemcy są główną przyczyną zaniepokojenia opinii publicznej i że z Berlina rozeszły się wieści o zagrożeniu europejskiego pokoju. Francja umywa ręce od wszelkiej w tej mierze winy zwalając wszystko na gabinet berliński i prasę berlińską.

BELGIA.

* **Bruksela**, 12 kwietnia. Berliński korespondent wiedeński Tagespresse otrzymał z źródła, którego bliżej nie wskazuje, ale za którego wiarygodność ręczy, niemiecki przekład noty, którą rząd belgijski dał odpowiedzieć ks. Bismarkowi na jego znane zażalenia. Niektóre ważniejsze ustępy noty podane są w dosłownym brzmieniu a inne w streszczeniu. Podujemy ten ważny dokument w tej formie, w jakiej wydrukowany został w Tagespresse:

Hr. d'Aspremont-Lynden do hr. Perponcher-Sedlnitz.

Bruksela, 26 lutego 1875.

We wstępie noty przytocza trzy znane zażalenia niemieckiego rządu: 1) objawy sympatii belgijskiego episkopatu dla niemieckiego; 2) adres klerykalnego towarzystwa dobroczynnego do biskupa z Paderbornu;

3) śledztwo przeciw robotnikowi Duchesne-Poncellet, który oświadczył arcybiskupowi paryskiemu swoją gotowość do wykonania zamachu na życie księcia Bismarcka.

ad 1) Belgijscy biskupi wyrazili wprawdzie sympatię swoim kolegom niemieckim, ale stało się to jeszcze na początku zatargów wywołanych w Niemczech pomiędzy rządem a kościołem katolickim. W tej sprawie nastąpiła potem wymiana oświadczeń pomiędzy niemieckim a belgijskim rządem i pierwszy nie podnosił już więcej tego zażalenia. Podobne demonstracje ze strony episkopatu belgijskiego nie ponowiły się już więcej i nie zostały śladu w ostatnich listach pasterskich.

ad 2) Adres podpisany został tylko przez dwóch członków wydziału składającego się z dziesięciu osób. Adres nosi datę 20 listopada 1874 r. a komitet zgromadził się po raz ostatni w maju tegoż roku. Komitet klerykalnego towarzystwa dobroczynnego przyjmuje odpowiedzialność tylko za swoje regularne sprawozdanie roczne. Obaj członkowie podpisali adres bez żadnego upoważnienia ze strony komitetu, a więc zupełnie jako osoby prywatne.

ad 3. Exposé osobne, dołączone do tej ustawy, przedstawia obszernie sprawę Duchesna. Nota zaznacza tylko, że pominąwszy propozycję, którą ze strony niemieckiej zrobiono brukselskiemu dyrektorowi policji a którą niemiecki poseł Balan powrócił tymczasem z urlopu z wielką stanowczością potępił, rząd belgijski nie zaniedbał żadnego środka pożądanego przez poselstwo niemieckie. Badano kwestyę, czy według ustaw krajowych możliwym jest sądowe postępowanie przeciw Duchesnowi, a gdy odpowiedź wypadła przeczącą nie objawiono ze strony niemieckiej ani zdziwienia ani niezadowolenia. Następnie policja brukselska uwiadomiła poselstwo niemieckie, że Duchesne zamierza odwiedzić jednego ze swoich przyjaciół w Akwizgran. P. Balan w piśmie własnoręcznym podziękował dyrektorowi policji za to doniesienie i w ogóle za gośliwość i nieustanną uwagę, jaką policja belgijska poświęciła tej sprawie. Rząd belgijski powołuje się zatem na świadectwo niemieckiego poselstwa, że zawsze starał się zapobiedz szalonemu zamiarowi.

„Belgia — tak opiewa dalsza część noty w dosłownym przekładzie — zawsze sumiennie czyniła zadość swoim międzynarodowym obowiązkom. Przy spełnieniu tego zadania Belgia znalazła najsilniejsze poparcie w swoich liberalnych instytucjach, które prawie od połowy wieku wypróbowane zostały i stały się niezbędnymi warunkami jej istnienia. Te instytucje pozwoliły belgijskiemu rządowi pokonać wszystkie trudności, z jakimi połączone jest kierownictwo wolnego ludu. Te instytucje postawiły konstytucyjną monarchię na niewzruszonej podstawie. Nie mniej dobroczynnie działała na zewnątrz wpływ tych instytucji. Musimy komu innemu pozostawić sąd, — ile Belgia przyczyniła się do wzmocnienia monarchicznej zasady, do rozwoju parlamentarnego systemu, który dziś powszechnie przyjęty został, wreszcie do rozwiązania zasadniczych kwestii wszystkich rządów nowoczesnych, t. j. kwestii: jak ma być połączony porządek z wolnością! Jednakże, pominąwszy to, może rząd belgijski wypowiedzieć swoje silne przeświadczenie, że mimo błędów i nadużyć jednostek belgijski naród w ogóle nie mógł wstąpić na lepszą od tej drogi, ażeby godnie zżytych dla ogółu wypełnić miejsce, które mu wytknął porządek europejski. Poręczenie w konstytucji swobody nie są bynajmniej źródłem słabości rządu — lecz owszem żywiołem siły dla niego i dają mu możność wykonywać nad narodem, który od najdawniejszych czasów przyzwyczaił się samodzielnemu załatwianiu swojej sprawy, przekonywającą władzę (une action persuasive), która tysiąc razy więcej jest szanowaną i skuteczniejszą, niż nakazujące ustawy. W tym jedynie systemie Belgia w czasie ruchów rewolucyjnych znalazła się potrzebna do zajęcia stanowiska, za które Europa zdawała się jej być wdzięczną. W tym systemie znalazła Belgia siłę do sparatyzowania zamiarów międzynarodowych, którego doktryny na jaw wydobyte musiały upaść w obec zdrowego poczucia ludów; w tym systemie znalazła Belgia siłę do współdziału w zażegnaniu niebezpieczeństw, które groziły podstawom społeczeństwa; — wreszcie w tym systemie znalazła siłę do wystąpienia na własnym terytorium przeciw wszelkim wybrkom i eksageracjom.

Z tego stanowiska rząd belgijski ocenia notę niemiecką z dnia 3 lutego. Pomiedzy państwami sąsiednimi często objawiają się sprzeczności opinii, ale rząd belgijski nigdy nie wahał się wyżyć swojego wpływu celem wczesnego zapobieżenia uzasadnionym zażaleniom. Nota powołuje się na fakt, że minister spraw zagranicznych w roku ubiegłym z narodowej trybuny odwołał się do patriotyzmu narodu, ażeby każdy w swoim zakresie liczył się z względami należącymi się ze strony Belgii zagranicy a mianowicie Niemcom, które są jej sąsiadami, przyjaciółmi i jednym z mocarstw gwarantujących. Ciało prawodawcze przyklasnęło wówczas temu wezwaniu rządowemu, a rząd gotów jest zabrać głos ponownie, jeżeli się to potrzebnem okaże do wzmocnienia węzłów przyjaźni łączących Belgię z Niemcami.

Obecnie — tak opiewa nota belgijska w dosłownym przekładzie — gdy umysły uspokoiły się zupełnie, środki represyjne musiałyby wywołać tym większe zdumienie, ile za znaczną liczbą publicznych organów broni przeciw ultramontanizmowi dziennikom środków i polityki niemieckiego rządu.

Adres do biskupa z Paderbornu nie znalazł w kraju żadnego odgłosu. Projekt ustawy zabraniający podobnych demonstracji prywatnych nie miałby żadnych środków powodzenia i rzeczywiście daremnie szukano by w ustawodawstwie innych krajów jasnej i pewnej definicji, któraby potępiła takie postępowanie osób prywatnych.

W sprawie Duchesna sądy ponowia śledztwo co do okoliczności, które dotąd mniej więcej niewyjaśnionymi pozostały a bez względu na to, czy sąż użna potrzebę śledztwa czy nie, rząd uważa się będzie obowiązany uwiadomić niemieckie poselstwo o wszystkich ciekawych szczegółach dochodzenia.

Ustawodawstwo belgijskie pozostaje co do usiłowań zbrodni lub przestępstwa i w spółwinie w zgodzie z nowoczesnym ustawodawstwem, z postępnymi umiejętnościami, z zasadami prawa natury (raison naturelle) z obyczajami naszych czasów. — Usiłowanie jest wtedy tylko karygodne, jeżeli objawia się w czynnościach zewnętrznych, które są początkiem wykonania zbrodni. Prosta myśl nie wpada w zakres prawa karnego. Podpisany nie zna żadnej, w jakimkolwiek kraju obecnie obowiązującej ustawy, według której to, co uczynił Duchesne-Poncellet, mogłoby być uznane za zbrodnię lub przestępstwo.

Jeżeliby jednakże większość europejskich narodów albo przynajmniej niektóre narody zechciały zmienić swoje ustawy karne w tym duchu, że objawiony

słowem lub pismem zamiar zjednania sobie towarzyszy do zbrodni lub przestępstwa jest nawet w tym wypadku karygodnym, jeżeli propozycja nie tylko nie została przyjętą, przyczyniła się do zjednania towarzyszy, ale do inicjatywy nie czuje się być powołaną.

Przy końcu wyraża rząd nadzieję, że nota ta przekaże rząd niemiecki o szczerzej przyjaźni Belgii i nie jest nowym dowodem jak wielką wagę Belgia przypisuje a nawet przypisywać musi dobremu stosunkom z Niemcami.

Na wstępie noty jest mowa o propozycji zrobionej ze strony niemieckiej brukselskiemu dyrektorowi policji a stanowczo potępionej przez posła niemieckiego Balana. Korespondent nie wie bliżej szczegółów o tej propozycji ale domyśla się, że musiała być bardzo ciekawa, skoro tak dalece oburzyła Balana, że musiała doznana z tego powodu wzruszenie niemieckiego poselstwa. Autorem tej propozycji był niemiecki agent dyplomatyczny Kebell, którego na żądanie Balana rząd niemiecki odwołał z tego powodu z Brukseli.

HISZPANIA.

* **Madryt**, 11 kwietnia. Według doniesienia San Sebastian panuje tamże ogromne wzburzenie powodu rozstrzelania w Estelli pewnej liczby wziętych wojennych. Depeza karlistowska z St. Jean de Los wspomina „że ośmiu jeńców alfonysowskich zostało rozstrzelanych w Estelli, a to w odwecie za zamordowanie w Tafalli ośmiu karlistów. Przy egzekucji był obecny Mendir wraz z całym sztabem.“ Jak się rzecz z posądzeniem co do zamordowania ośmiu karlistów, niewiadomo; w każdym razie krwawa w Estelli egzekucja nowym jest dowodem, że karliści nie wyparli się haniebnego swojego rzemiosła: zamordowania bezbronnych, i że wszystkie pogłoski o wypowiedzeniu przez Mendiriego posłuszeństwa don Karlosowi są bezpodstawy. — Raport rządowy z Katalonii donosi, że karliści stracili w ostatnich potyczkach pod Olivar, Tullela i Alexar przeszło 1000 ludzi, skutkiem czego stronnictwo karlistowskie w wschodnich prowincjach w prawdziwie rozpaczliwym znajduje się stanie. — Niepotrzebujemy dodawać, że tego rodzaju wiadomości należy z wszelkim przyjmować zastrzeżeniem, bo depeze rządowe idą w zmyślanu dowodnych klęsk i zwycięstw o lepsze z depeząmi karlistowskimi.

Obecnie ogłaszają organa karlistowskie siły karlistowskiej armii północnej. Według tego źródła posiada armia północna w Nawarze, Biskaj i Guipuzco 1 generał kapłana, 3 jenerał poruczników, 10 feldmarszałków (mariscal de campo, mniej więcej to samo, co jenerał-porucznik), 54 brigadierów, 73 pułkowników, 97 podpułk., 182 majorów, 578 kapitanów, 747 poruczników, 1029 podporuczników, 834 fildfeblów, 144 sierżantów, 2700 kaprali, 316 kadetów, 595 trębaczy, 25,784 żołnierzy. Administracja składa się z jenerała, 3 pułkowników, 5 podpułk., 14 majorów, 9 kapitanów, 17 poruczników, 49 podoficerów, 17 urzędników pomocniczych. Artylerja liczy 105 dział, a zwłaszcza 4 baterie artylerji górskiej, 4 baterie artylerji polowej, 2 kompanie artylerji oblężniczej.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

Poznań, 15 kwietnia.

— Rada nadzorcza spółki akcyjnej teatru polskiego na posiedzeniu z dnia wczorajszego w miejsce zastępcy p. Stanisława Tułdziejewskiego wybrała na trzechosłonka dyrektora spółki p. dr. Józefa Kusztelana. Zastępcą w sprawie rat akcyjnych z uiszczeniem zgłosił się wniósł do p. dr. Kusztelana, który pełni zarazem obowiązki asyera spółki. Adres jego: dr. Kusztelan, Bazar, gdzie był dawniej skład Kiliński i Sp.

— Na inwalidów z r. 1831 w Londynie przebywających otrzymaliśmy dziś trzy marki od E. Z. z Poznania. — Dla rodziny nauczyciela Tumidajskiego, wziętego do wojska, otrzymaliśmy od p. M. K. z K. trzy marki, K. J. gielickiego trzy marki, E. Josefowicza jedną markę, pięćdziesiąt fen, St. Chosłowskiego trzy marki, E. Z. z Poznania trzy marki, razem złożono 47 marek 50 fen.

— Liczba reklamacyj przeciw podatkom klasa obywatelskiego się w roku bieżącym po zniesieniu opłaty o 100 i miewa po raz pierwszy, dochodzi do miasta Poznania do 2000. Ponieważ zaś około 13,000 mieszkańców Poznania płaci podatek, przeto podał prawie każdy swój reklamację przeciw niemu. Termin do podawania tych reklamacji skończył się zresztą dopiero dnia 5 bm. Po zbadaaniu reklamacji przez komisję sądowną i reklamacyjną przesłane zostały do król. regencji, która w miesiącu lipcu co do rozstrzygnięcia. Od rozstrzygnięcia regencji aluzji rekurs do król. ministerstwa skarbu w terminie przekazywaniu szefostwu wym. Mniej licznymi są reklamacje przeciw klasyfikowaniu podatku dochodowego, gdyż z około 1800 ten podatek płacących podał reklamację tylko mniej więcej 50. Reklamacje te bada pod przewodnictwem prezesa policji p. Stajki komisja sądowna, poczem odsyłają się do komisji obywatelskiej pod przewodnictwem nadzorca regencyjnego p. Bergena. W lipcu r. b. się zbierze. Od decyzji tej komisji nie ma rekursu. Podanie reklamacji nie zwalnia od zapłacenia podatku syfikowanego podatku dochodowego ani podatku klasowego.

— Projekt kanalizacji naszego miasta, wygotowany przez król. radcę budowniczego p. Hobrecht a Berlina ogłoszony został drukiem.

— W dniu wczorajszym odbył się w Starym Gostyniu pogrzeb śp. Wandy z hr. Międzyrskich Potworowskiej. Na smutny ten obrzęd prócz krewnych zebrało się bardzo znaczna liczba przyjaciół i znajomych nawet z b. rdo odległych stron Księstwa.

— Dziekan dekanatu średzkiego ks. prob. Bulewski z Nietrzpanowa został we wtorek uwieczony za odmówienie zeznań w sprawie delegata apostolskiego i odprowadzony do więzienia sądu powiatowego w Środzie.

— Z Szubickiego, mianowicie z okolicy Rynarzewa donoszą nam, iż tamże onegdaj po kilku dniach ciepła spłynęła obfity śnieg, że cała powierzchnia ziemi pokryła.

— Majątek probostwa w Czempiniu, opróżniony przez śmierć ks. proboszcza Thielmanna, obłożony został przez rząd arsztem, który to czynności dopełnił radca ziemski z Kościłana w asystencji miejscowego burmistrza z kregowego Wende. Parafia czempiańska wezwano też już do pomocy, aby korzystała z nadanego przez ustawy majowe prawo wybrania sobie proboszcza.

— Dobra ryckańska Strzycz w powiecie międzybóleskim położona, mająca 2843 morgów kw. obszaru, która należała do p. Benningen-Fürder, przeszła przez aukcję na własność spółki, z 12 osób złożonej, za 154,600 Mk. Do spółki należało po większej części kupcy międzybólescy. Dawno już właściciel, kupiec Ploost z Berlina spadł z hipoteki i przysłał 19,000 tal.; w ogóle spadło z hipoteki dóbr tych mniej więcej 43,000 tal.

— Jeden z chłopów grających w piłkę w bliskim Murwanów Gósin, wędził za nią do pieca garncarskiego i znalazł w nim ciało kobiety, które się już padł zastrzelił. W znalezionym poznał niejaką niezamężną Julię Roszka z Murwanów Gósin. Nie mając przytulki schroniła się do pieca, gdzie zapewne z zimna i głodu umarła.

— Towarzystwo kredytowe ziemskie w Warszawie będzie obchodziło w tym roku w końcu przyszłego miesiąca pięćdziesięciolecie jubileusz swego istnienia. — Nagrody. W Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie otrzymali nagrody z Polskiej: Kazimierz Albinowski, Henryk Piatkowski, medale srebrne; Wojciech Kosak i Roman Szwojnicki, listy pochwalne.

— Czytamy w Czasie, co następuje:

W dniu 14 z rana zakończył się w Warszawie sejmik akademicki, który odbył się w sali Towarzystwa Naukowego. W sejmiku tym, który odbył się w dniu 14 z rana, wzięło udział 120 osób. W sejmiku tym, który odbył się w dniu 14 z rana, wzięło udział 120 osób. W sejmiku tym, który odbył się w dniu 14 z rana, wzięło udział 120 osób.

W dniu 14 z rana zakończył się w Warszawie sejmik akademicki, który odbył się w sali Towarzystwa Naukowego. W sejmiku tym, który odbył się w dniu 14 z rana, wzięło udział 120 osób. W sejmiku tym, który odbył się w dniu 14 z rana, wzięło udział 120 osób.

W dniu 14 z rana zakończył się w Warszawie sejmik akademicki, który odbył się w sali Towarzystwa Naukowego. W sejmiku tym, który odbył się w dniu 14 z rana, wzięło udział 120 osób. W sejmiku tym, który odbył się w dniu 14 z rana, wzięło udział 120 osób.

W dniu 14 z rana zakończył się w Warszawie sejmik akademicki, który odbył się w sali Towarzystwa Naukowego. W sejmiku tym, który odbył się w dniu 14 z rana, wzięło udział 120 osób. W sejmiku tym, który odbył się w dniu 14 z rana, wzięło udział 120 osób.

W dniu 14 z rana zakończył się w Warszawie sejmik akademicki, który odbył się w sali Towarzystwa Naukowego. W sejmiku tym, który odbył się w dniu 14 z rana, wzięło udział 120 osób. W sejmiku tym, który odbył się w dniu 14 z rana, wzięło udział 120 osób.

W dniu 14 z rana zakończył się w Warszawie sejmik akademicki, który odbył się w sali Towarzystwa Naukowego. W sejmiku tym, który odbył się w dniu 14 z rana, wzięło udział 120 osób. W sejmiku tym, który odbył się w dniu 14 z rana, wzięło udział 120 osób.

W dniu 14 z rana zakończył się w Warszawie sejmik akademicki, który odbył się w sali Towarzystwa Naukowego. W sejmiku tym, który odbył się w dniu 14 z rana, wzięło udział 120 osób. W sejmiku tym, który odbył się w dniu 14 z rana, wzięło udział 120 osób.

W dniu 14 z rana zakończył się w Warszawie sejmik akademicki, który odbył się w sali Towarzystwa Naukowego. W sejmiku tym, który odbył się w dniu 14 z rana, wzięło udział 120 osób. W sejmiku tym, który odbył się w dniu 14 z rana, wzięło udział 120 osób.

W dniu 14 z rana zakończył się w Warszawie sejmik akademicki, który odbył się w sali Towarzystwa Naukowego. W sejmiku tym, który odbył się w dniu 14 z rana, wzięło udział 120 osób. W sejmiku tym, który odbył się w dniu 14 z rana, wzięło udział 120 osób.

W dniu 14 z rana zakończył się w Warszawie sejmik akademicki, który odbył się w sali Towarzystwa Naukowego. W sejmiku tym, który odbył się w dniu 14 z rana, wzięło udział 120 osób. W sejmiku tym, który odbył się w dniu 14 z rana, wzięło udział 120 osób.

W dniu 14 z rana zakończył się w Warszawie sejmik akademicki, który odbył się w sali Towarzystwa Naukowego. W sejmiku tym, który odbył się w dniu 14 z rana, wzięło udział 120 osób. W sejmiku tym, który odbył się w dniu 14 z rana, wzięło udział 120 osób.

W dniu 14 z rana zakończył się w Warszawie sejmik akademicki, który odbył się w sali Towarzystwa Naukowego. W sejmiku tym, który odbył się w dniu 14 z rana, wzięło udział 120 osób. W sejmiku tym, który odbył się w dniu 14 z rana, wzięło udział 120 osób.

W dniu 14 z rana zakończył się w Warszawie sejmik akademicki, który odbył się w sali Towarzystwa Naukowego. W sejmiku tym, który odbył się w dniu 14 z rana, wzięło udział 120 osób. W sejmiku tym, który odbył się w dniu 14 z rana, wzięło udział 120 osób.

W dniu 14 z rana zakończył się w Warszawie sejmik akademicki, który odbył się w sali Towarzystwa Naukowego. W sejmiku tym, który odbył się w dniu 14 z rana, wzięło udział 120 osób. W sejmiku tym, który odbył się w dniu 14 z rana, wzięło udział 120 osób.

W dniu 14 z rana zakończył się w Warszawie sejmik akademicki, który odbył się w sali Towarzystwa Naukowego. W sejmiku tym, który odbył się w dniu 14 z rana, wzięło udział 120 osób. W sejmiku tym, który odbył się w dniu 14 z rana, wzięło udział 120 osób.

W dniu 14 z rana zakończył się w Warszawie sejmik akademicki, który odbył się w sali Towarzystwa Naukowego. W sejmiku tym, który odbył się w dniu 14 z rana, wzięło udział 120 osób. W sejmiku tym, który odbył się w dniu 14 z rana, wzięło udział 120 osób.

W dniu 14 z rana zakończył się w Warszawie sejmik akademicki, który odbył się w sali Towarzystwa Naukowego. W sejmiku tym, który odbył się w dniu 14 z rana, wzięło udział 120 osób. W sejmiku tym, który odbył się w dniu 14 z rana, wzięło udział 120 osób.

W dniu 14 z rana zakończył się w Warszawie sejmik akademicki, który odbył się w sali Towarzystwa Naukowego. W sejmiku tym, który odbył się w dniu 14 z rana, wzięło udział 120 osób. W sejmiku tym, który odbył się w dniu 14 z rana, wzięło udział 120 osób.

W dniu 14 z rana zakończył się w Warszawie sejmik akademicki, który odbył się w sali Towarzystwa Naukowego. W sejmiku tym, który odbył się w dniu 14 z rana, wzięło udział 120 osób. W sejmiku tym, który odbył się w dniu 14 z rana, wzięło udział 120 osób.

W dniu 14 z rana zakończył się w Warszawie sejmik akademicki, który odbył się w sali Towarzystwa Naukowego. W sejmiku tym, który odbył się w dniu 14 z rana, wzięło udział 120 osób. W sejmiku tym, który odbył się w dniu 14 z rana, wzięło udział 120 osób.

W dniu 14 z rana zakończył się w Warszawie sejmik akademicki, który odbył się w sali Towarzystwa Naukowego. W sejmiku tym, który odbył się w dniu 14 z rana, wzięło udział 120 osób. W sejmiku tym, który odbył się w dniu 14 z rana, wzięło udział 120 osób.

W dniu 14 z rana zakończył się w Warszawie sejmik akademicki, który odbył się w sali Towarzystwa Naukowego. W sejmiku tym, który odbył się w dniu 14 z rana, wzięło udział 120 osób. W sejmiku tym, który odbył się w dniu 14 z rana, wzięło udział 120 osób.

W dniu 14 z rana zakończył się w Warszawie sejmik akademicki, który odbył się w sali Towarzystwa Naukowego. W sejmiku tym, który odbył się w dniu 14 z rana, wzięło udział 120 osób. W sejmiku tym, który odbył się w dniu 14 z rana, wzięło udział 120 osób.

W dniu 14 z rana zakończył się w Warszawie sejmik akademicki, który odbył się w sali Towarzystwa Naukowego. W sejmiku tym, który odbył się w dniu 14 z rana, wzięło udział 120 osób. W sejmiku tym, który odbył się w dniu 14 z rana, wzięło udział 120 osób.

W dniu 14 z rana zakończył się w Warszawie sejmik akademicki, który odbył się w sali Towarzystwa Naukowego. W sejmiku tym, który odbył się w dniu 14 z rana, wzięło udział 120 osób. W sejmiku tym, który odbył się w dniu 14 z rana, wzięło udział 120 osób.

W dniu 14 z rana zakończył się w Warszawie sejmik akademicki, który odbył się w sali Towarzystwa Naukowego. W sejmiku tym, który odbył się w dniu 14 z rana, wzięło udział 120 osób. W sejmiku tym, który odbył się w dniu 14 z rana, wzięło udział 120 osób.

W dniu 14 z rana zakończył się w Warszawie sejmik akademicki, który odbył się w sali Towarzystwa Naukowego. W sejmiku tym, który odbył się w dniu 14 z rana, wzięło udział 120 osób. W sejmiku tym, który odbył się w dniu 14 z rana, wzięło udział 120 osób.

W dniu 14 z rana zakończył się w Warszawie sejmik akademicki, który odbył się w sali Towarzystwa Naukowego. W sejmiku tym, który odbył się w dniu 14 z rana, wzięło udział 120 osób. W sejmiku tym, który odbył się w dniu 14 z rana, wzięło udział 120 osób.

W dniu 14 z rana zakończył się w Warszawie sejmik akademicki, który odbył się w sali Towarzystwa Naukowego. W sejmiku tym, który odbył się w dniu 14 z rana, wzięło udział 120 osób. W sejmiku tym, który odbył się w dniu 14 z rana, wzięło udział 120 osób.

W dniu 14 z rana zakończył się w Warszawie sejmik akademicki, który odbył się w sali Towarzystwa Naukowego. W sejmiku tym, który odbył się w dniu 14 z rana, wzięło udział 120 osób. W sejmiku tym, który odbył się w dniu 14 z rana, wzięło udział 120 osób.

W dniu 14 z rana zakończył się w Warszawie sejmik akademicki, który odbył się w sali Towarzystwa Naukowego. W sejmiku tym, który odbył się w dniu 14 z rana, wzięło udział 120 osób. W sejmiku tym, który odbył się w dniu 14 z rana, wzięło udział 120 osób.

W dniu 14 z rana zakończył się w Warszawie sejmik akademicki, który odbył się w sali Towarzystwa Naukowego. W sejmiku tym, który odbył się w dniu 14 z rana, wzięło udział 120 osób. W sejmiku tym, który odbył się w dniu 14 z rana, wzięło udział 120 osób.

landzkiej. — 1698 otworze i zerwanie sejmiku. — 1794 powstał Żmudzi. — 1831 rzeź Oszmiany.

(Z) Z Pałuk, 14 kwietnia. (Wybór rozjemców. — Sprzedaje. — Jakże wlosy i oczy? — Z dziedziny szkolnictwa. — Tow. rolnicze. — Wniosek do posła p. Kozłowski. — O pogodzie.)

W obwodzie komisarskim mogilnickim odbyły się świeże wybory rozjemców. Każda osada przysłała na wybory umocowanych ku temu reprezentantów. Głosy padły w okręgu III na tłumacza pow. p. Friedricha, w II na kupca p. Filisiewicza, w IV na kat. nauczyciela z Niesztarna p. Darpego, w Mogilnie zaś, które samo sobie stanowi osobny okręg (I), na oberzystę p. Kadakiewicza.

Majątek ziemski Pribego z Kozłowa, objętości 250 mórg, przeszedł w ręce substarcyjny w niemieckie ręce za 5000 tal., która to cena mimo zaniedbania nieruchomości bardzo jest niską. Również nabył w Mogilnie jeden z lepszych domów Niemiec za 4800 tal., lecz w drodze dobrowolnej sprzedaży. Dotychczasowym właścicielem była Polka pani Smiejkowska.

W tymże miesiącu odbędzie się wkrótce wybór uzupełniający do rady miejskiej w miejsce nieprzyjętego przez regencyę katastrofowego kontrolera p. Barkow.

Król regencya z Bydgoszczy przychylając się do przedstawięcia antropologicznego niemieckiego towarzysza, zawiadzała pow. insp. szkolnych elementarnych nauczycieli swego obwodu, aby zbadali kolor włosów i oczu uczęszczających do szkoły dzieci i przestali jej wedle rozdanych formularzy stosowny raport. Między innymi rubrykami jest, jakem się poinformował, jedna do znanoszenia liczby dzieci narodowości niemieckiej. — Pobudka postępowania tego są naukowe cele.

Dziś odbył się, iż mają być do szkoły kat. mogil. odłączone wieś Zabienko, Olsza i Szegielin i przyłączone do szkoły w Olszy. Przyczyną znacznej odległości od miasta Mogilna. Szkoła w Olszy jest ewangelicką. Jeżeli więc katolickie dzieci do niej przyłączone zostaną, to straci prawdopodobnie swój wyznaniowy charakter i przestanie być na bezwyznaniową. Lecz być też może, że dla dzieci pomienionych miejscowości założona zostanie osobna katolicka szkoła w Olszy, gdzie zgromadzą, o ile wiew, na ten cel od kilkunastu lat fundusze.

Dziś odbył się w Mogilnie zjazd członków rolniczego towarzystwa na powiat mogilnicki. Przedmiotem obrad było postępowanie gospodarza w obecnej porze. Członkowie stawili się około 30 — z tych znaczna część włościan.

Jak słychać z ogłoszeń, będzie posel mogilnicko-inowrocławski p. T. Kozłowski z Jaront, zdawał sprawę z czynności swych poselskich w Trzemesznie dnia 25 bm., w Inowrocławiu zaś dnia 2 maja. Jest to bardzo piękne wystąpienie i uznania godne. Z publiczności słychać, że obywateli muszą nadmienić, że dobrze było, gdyby szanowny poseł na Trzemesznie i Inowrocławiu nie poprzestął, lecz chociaż mu to wielkiej przyjemności nie było, sprawdził swoje uogólnienie wystąpieniem w kolekcjach, od pomienionych miast odległych. Nie przesadzając, które z miast kujawskich, Strzelno czy Kruświca w tym względzie bardziej się zaleca, przemawiał tu przedwzrostkiem pro domo sua i wnosząc, by szanowny poseł w powiecie mogilnickim jeszcze w miesiącu Mogilnie sprawę z czynności poselskich zdać zechciał. Odległość Mogilna od Trzemeszna jest bowiem znaczna i z tego powodu z góry można powiedzieć, że północna część pow. mogilnickiego na zapowiedziane w Trzemesznie sprawozdanie mało stawi przedstawicieli. Lokalizacja takich spraw nie odnosi pożądanego skutku.

Wczoraj i dziś mieliśmy tu przenikliwe zimno. Wczoraj padał nawet śnieg.

*) Przyłączamy się jak najgoręcej do wniosku naszego korespondenta. (Przyp. Red. Dzień. Poz.)

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 16 kwietnia.

BAZAR. Zakrzewski z Berlina, panie Jackowska z Pomorzania, Chrzanowska z Stanisławowa, Bielicka z Gozdanina i Łyskowska z Mieloszew, Niegolewski z Włoskiejewek. LUZINSKI GRAND HOTEL DE FRANCE. Hr. Dobrzyński z Łowicze, Pruskiński z Sarbi, Moszowski z Wiatrowa, Holtz z Tornia, Paliszewski z Gembie. STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Hagen z Hukemrągen, Rothmann z Wągrowa, panna Królowska z Królestwa Polskiego, panna Dutkiewicz z Poznania, Haden z Hamburga, Stegmajer z Monachium.

HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

Rheinfelden, 13 kwietnia.

(O pszczeniactwie w Szwajcaryi.)

(sk.) O pszczeniactwie przez korespondenta politycznego? coż to za nowy jakiś pomysł? — zapytacie pewnie, zobaczycie napis niniejszego listu. Wyznam, że jadąc na dni kilka w te strony i ja nie sądziłem — z przepraszaniem wszystkich apifilów — iżby to mógł być przedmiot, któremu można poświęcić list osobny. Poemat Wirgiliusza, traktujący o pszczołach, — mało mnie zachwycał w szkołach, dzięki rozwikłom komentarzom nudnego profesora filologii, Niemca naturalnie; a od tego czasu nie miałem dotąd sposobności przytępienia się tej sprawie z innego stanowiska. Tu dopiero nadarzyła mi się ta sposobność.

Wracając wczoraj z amfiteatru starożytny Augusty Rauracorum. Przed oczyma duszy snuły się obrazy walczących gladiatorów i rzymskich patrycyuszów, wyciągających ku arenie ręce z niemym znakiem pollice verso. Dziś — mówiłem do siebie — oburzamy się nibyto na te widowiska, zwiemy je barbarzyńskimi, nie pojmujemy jak można było patrzeć na nie. A jednak... jednak i gladiatorów dziś jeszcze pełno na świecie i bez serca patrycyuszów, co z zimną krwią wydają na nich niemy ów wyrok zagłady... „Morituri vos salutant!“ drzy z areny życia na tysiącach ust proletaryuszów. Niemo odpowiada im orszak patrycyuszów fabrycznych pollice verso... „Broniemy praw naszej narodowości!“ woła mniejszość sejmowa, i znowu pollex versus wysuwa się milozęco a groźnie z kurułskich krzesel większość, skazując na zniszczenie niepożytego prawa... Amfiteatrów nie ma, to prawda, lecz są fabryki i wazszaty narodowo-liberalów.

Tu uderzył mnie też około drogi, wśród kwiatowego ogródka stojący domek, zupełnie jak widać nowy. Architektura szwajcarska, tylko okna jakieś wąskie, ściany najeżone jakimiś deszczułkami i galeria pierwszego piętra bez zwykłych poręczy — zresztą pudełeczko, istne cacko, śmiał się szczęściem, zapraszał ku sobie dobrobytem, jaśniał schludnością. Na froncie po nad drzwiami wchodowymi czytam napis:

O Thierli, wie hechst mi verückt!

Wie bist du so chli und doch so geacht!

Wer hat di au die Sache gelehrt?

Denk wohl der, woni's all' nährt...

(Zwierzątko moje, jakżeś mnie oczarowało! Tak małym jesteś, a przecież tak zrocznym. Któż cię to mógł nauczyć tego? Myślę, ten pewnie, co wszystkich nas karmi.)

Pasieka! Już ci czerwono-rewolucyjne myśli uleciały jak stado przestraszonych szpaków. Przestępuję bliżej, kopiuje napis, oglądam i spotykam się z staruszkami, co z drugiej strony podławał ogródek. Widząc, że się interesuję domkiem, zaprasza mnie mile do wnętrza i objaśnia, iż to pasieka jego wynalazku, jedyna jaka może egzystuje. W rzeczy samej ani słysząc, ani widząc nie zdarzało mi się czegoś podobnego. Dom to mieszkalny o dwóch pięterkach, kilku pokojach z kuchnią, śpiżnią, piwnicą i t. d. o ścianach utworzonych z samych ulów. Chodząc sobie po pokoju wzdłuż ścian, odsuwasz deszczułkę i za szybą, która była nią przykryta, widzisz całe wnętrza miniaturnej, a tak wzorowej rzeczypospolitej. Ul przy ulu, ul nad ulem, jako cegły. Gdy są zakryte, wglądają jak zwykłe wnętrza szwajcarskiej świetlicy. Kropla w kroplę to samo i na drugim piętrze, które zewnętrznie otacza galeria o cienkiej żelaznej poręczy. Obszedłem ją do koła, by widzieć otwory ulów. Urządzone są one tak, że co cztery schodzą się w jednym punkcie, a przedzielają je od siebie wspomniane w wstępie wystające z ścian deszczułki.

Dotąd — mówił stary pasiecznik — pszczeniactwem trudniono się jako rzeczą poboczną, w przypuszczeniu, że nie może przynieść tyle, by rodzinę utrzymać. Wziąłem sobie za zadanie pokazać, że tak nie jest. Pasieka moja liczy trzysta ulów, jest mi zarazem domem mieszkalnym, suchym, ciepłym, zdrowym — i zajmuje, jak pan widzisz, bardzo mało miejsca. Dłogi i karmię moje robotnice, nie potrzebując nawet wychodzić z mieszkania na dwór. Mam je nadto ciągle pod okiem i plony ich pracy zbieram tu w izbie. Cały budynek kosztuje mnie około 7000 fr., które po 5 od sta przyniosłyby 350 fr. Wartość 300 ulów po 15 fr. równa się 4500 fr. kapitału, czyli rocznemu dochodowi 225 fr. — razem 575 fr. odsetków. Tymczasem ul każdy przynosi mi przeciętnie dochodu brutto 9 fr., a nawet więcej — co stanowi 3000 fr. rocznie. Proszę nie zapominać, że to rachunek przeciętny, uwzględniający ziele i dobre lata, choroby i przypadki robotnic. Niech-no mi kto z przemysłowców pokaże zysku brutto 26 od sta przy tak małym kapitale obrotowym!

Poproszę go o szczegóły, dotyczące się pszczeniactwa szwajcarskiego w ogóle.

Paszczola, mówił, była w Szwajcaryi dawniej jak człowiek — ba, dawniej jak Alpy. W kamieniołomach w Oeningen znaleziono ją w skamieniałym stanie i nazwano Apis adamitica. Później nikną jej ślady; z czarów lodowców nie mamy ani jednego okazu. Również nie jest pewnym, czy ją znali przedhistoryczni Helwetowie. W budowlach jeziornych znajdując się wprawdzie garzki z dziurami u spodu, lecz nie jest pewnym, że służyły do wypuszczania miodu. Pierwsza wiadomość historyczna o pszczołach w Szwajcaryi pochodzi z r. 834. Jest to akt darowizny, wspominający o ulach, miodzie, wosku. Nie ma wątpliwości, że o wiele dawniej przedtem trudniono się w Szwajcaryi pszczeniactwem. Po reformacji pszczeniactwo przedtem bardzo kwitnące zaczęło upadać. Nie potrzeba było tyle wosku do kościołów, a z drugiej strony pojawił się cukier z zachodnich Indii. Dziś pszczeniactwo w wielkim zaniedbaniu. Mamy w całej Szwajcaryi około 183,000 ulów. Wywóz produktów pszczelno-gospodarskich przynosi nam 6200 fr., za przywóz płacimy 269,400 fr. i gdyby to jeszcze dobry miod, lecz gdzie tam; fabrykowany, często z trucizną miedzianą, t. j. z grunspanem. Prawda, że my tego nie jemy, lecz obcy po hotelach...

I wiele jeszcze innych ciekawych rzeczy opowiadał pasiecznik, pomagając pamięci przy podawaniu liczb statystycznych jakąś księżką. Słuchałem go aż do zmroku — nie mogąc jednak tego samego wymagać od czytelników, kończę list niniejszy.

Wiadomości giełdowe.

Giełda poznańska, 15 kwietnia.

Poznań, 15 kwietnia. Urzędowe sprawozdanie giełdowe. Walory: poznańskie 3 1/2%, list zastawne 98.50 z, 4% nowe listy zastawne 94.25 plac, listy rentowe 96.70 z, akcje banku prow. 107. — z, 5% oblig. prow. — z, 5% oblig. powiatowe 101.25 p, 5% oblig. morior. Obrzy 101.25 z, 4% oblig. powiat. 98. — z, 4% oblig. miejskie 101.25 z, 5% oblig. miejskie — plac, pruskie 3 1/2% oblig. dług. państw. 90.60 z, 4% oblig. państw. — z, 4% konsol. pożyczka państw. 105.25 z, 3 1/2% pożyczka premiiowa 137. — z, 5% pożyczka zwiaz. póln.-niem. — plac, pol. 4% listy zast. — pol. 4% listy likw. 70. — z, akcje zakł. Tow. kolei star.-późn. 100.75 z, akcje zakł. kolei górnośl. lit. A. — z, akcje kolei mar.-późn. 26.50 p, rosyjskie banknoty 382.75 z, zagraniczne banknoty — plac, akcje Tellusa — plac, akcje Wileńskie, Potoki i Sp. — plac, akcje banku wsch.-niemiec. 77.50 z, akcje banku wsch.-niem. produkt — plac.

Zyto: cena wypowiedziana i regulacyjna 150. — m., na wiosnę 150. — kwietnia 150. —, kwiecień-maj 150. —, maj-czerwiec 150. —, czerwiec-lipiec 149.50, lipiec-sierpień 149. — Wypowiedziano — czt.

Okowita: cena wypowiedziana i regulacyjna 55.70 mar., na kwiecień 55.70, maj 56. —, kw.-maj 58.00, czerw. 56.60, lipiec 57.30, sierpień 57.90, wrzesień 57.50. Wypowiedziano 5,000 litrów.

Okowita w miejscu (bez beczki) 55. — m.

Poznań, 15 kwietnia. (Sprawozdanie giełdowe.)

Stan powiatu: dziesiąty.

Zyto: stale. — Cena wypowiedz. Wypowiedz. — czt. kwiecień 150. —, kwiecień-maj 150. —, maj-czerwiec 150. —, czerwiec-lipiec 149.50, lipiec-sierpień 149. —, sierpień-wrzesień 148. — m.

Okowita: słabo. — Cena wypowiedz. Wypowiedz. — czt. litrów, kwiecień 55.70 p, kwiecień-maj 55.80 z, maj 56. —, czerwiec 56.60, lipiec 57.30, sierpień 57.90 p, wrzesień 57.50 z, paźdz. — m.

Okowita w miejscu (bez beczki) 55. — m.

(W) Poznań, 15 kwietnia. Ceny maki. Pszena nr. 0 i 1 15-16.50 M, rżana nr. 0 i 1 11-11.50 M. pr 50 kilo.

Giełda bydgoska, 14 kwietnia.

Pszenica: 168-186 m. Żyto nowe 137-147 m. Jęczmień: 148-156 m. Owies: 160-165 m. Rzepik — m. wszystko per 1000 kilo wedle gatunku i wagi efektywnej. Okowita: 54.25 m. per 100 litrów a 100 %.

Giełda berlińska, 14 kwietnia.

Pszenica: per 1000 kilo w miej. 162-198 marek wedle gatunku żądano; — na kwiecień-maj 184-183, — maj-czerwiec 185-184, czerwiec-lipiec 187, lipiec-sierpień 189 marek p. Żyto: per 1000 kilo w miejsou 140-160 marek wedle gatunku żądano; rosyjskie 146-162 marek z kolei i franco z dworca, polskie 140-142 marek z kolei i franco z dworca, polskie franco z dworca p., na kwiec. — kwiecień-maj, 149, maj-czerwiec 148, czerw.-lipiec 147-147, lipiec-sierpień 147-146 marek plac.

Jęczmień per 1000 kilo w miejsou 129-177 marek wedle gatunku żądano.

Owies per 1000 kilo w miejsou 157-190 marek wedle gatunku żądano, galicyjski i węgierski 159-169, rosyjski 163-181, pomorski i meklemburgski 183-188, wshodnio i zachodnio-pruski 168-183 marek z dworca plac., na wiosnę 177 plac., maj-czerwiec 168, — czerwiec-lipiec 167, — lipiec-sierpień — marek p.

Groch per 1000 kilo do gotowania 183-236 m., ca paszę 164-172 marek plac.

Rzepak per 1000 kilo — marek.

Rzepak per 1000 kilo — marek.

Olj rzepiowy per 100 kilo w miejsou 54. — marek bez beczki p., na kwiecień — kwiecień-maj 54.8-6.7, maj-czer. 55-54.7 m. p.

Olj iniany per 100 kilo w miejsou 60 marek.

Olj skalny per 100 kilo w miejsou — marek p.

Okowita per 100 litrów w miejsou bez beczki 56.2 mar. p., na kwiecień —, kwiec.-maj 58.5-3.5, maj-czerwiec 58.2-59.7, czerwiec-lipiec 58.7-5.6, lipiec-sierpień 59.7-5.6, sierpień-wrzesień 60.1-59.90-60.1 marek plac.

* Bydło. Berlin, 12 kwietnia. Na sprzedaż wystawiono: 283 sztuk bydła rogatego, 6947 sztuk nierogaczyny, 1615 sztuk cieląt i 9387 sztuk skopów.

O dzisiejszym targu nie ma znowu nic pomyślnego do doniesienia; dowóz z wyjątkiem skopów był jeszcze większym niż przed tygodniem, potrzeby zaś wcale nie większe, tak że interes wiele jeszcze był słabszym a ceny się zniżyły.

Bydło rogate było dziś wyjątkowo w przednim gatunku bardzo licznie reprezentowane, płacono jednak za nie nie wyżej jak 50-52 $\mathcal{M}$, a za średnie i posłednie 42-44 133-36 $\mathcal{M}$ per 100 funtów wagi męsa.

I ceny nierogaczyny także, których dowóz przewyższał zeszłotygodniowy o jakie 950 sztuk, zniżyły się, tak że wedle dobroci płacono tylko mniej więcej 47-53 $\mathcal{M}$ per 100 funtów wagi męsa.

Cielęta było na targu o jedną trzecią więcej niż potrzeba, tak że ledwie średnie ceny za nie osiągnąć było można. Skopy jedynie dowieziono w mniejszej ilości niż przed tygodniem a ponieważ żądane były żywo na eksport, przeto płacono bez trudności za towar najlepszy 22-24 a za średnie 16-20 $\mathcal{M}$ per 45 funtów.

Giełda wrocławska, 14 kwietnia.

Konieczna czerwona: wyżej plac., posłednia 43-46, średnia 48-50, piękna 52-54, wysoko piękna 55-57 marek.

Konieczna biała: bez zm., posłednia 39-45, — średnia 48-54, piękna 52-53, wysoko piękna 55-69 marek.

Zyto: per 1000 kilo bez zm., na kwiecień i kwiecień-maj 142. — i p., maj-czerw. 142 p., czerwiec-lipiec 143. — m. z, lipiec-sierpień — wrzeć-paźdz. — m. z.

Pszenica: per 1000 kilo 174, kwiec.-maj 174 m. p. maj-czerwiec — czerw.-lip. — m. p. i z.

Jęczmień: per 1000 kilo 160 marek z, — m. p. i z.

Owies: per 1000 kilo na kwiecień —, kwiecień-maj 157. — p. i z., maj-czerwiec 157.50, czerw

Król. sąd powiatowy.

Wydział I.
Gniezno, dnia 2 marca 1875.

Wezwanie.

Dziedzic Brudzewski z Lednagóry
twierdząc, że gospodarz Teodor Potę-
ki rozgłasza, że ma pretensję do pożyczki
na wsi ryckiej Lednagóra w dziale III na
najlepiej 13 dla Michała Potęckiego
winiarza z Gniezna w ilości 771 tal. mocą
dekrety kondemnacynego z 15 grudnia roku
1800 zapisanej, wytoczył naprzeciw niemu
proces diffamacyjny. (1517)
Wzywamy przeto prowokata Teodora
Potęckiego, którego pobyt jest nam nie-
wiadomy, do stawienia się w terminie na dzień
22 czerwca 1875 r.
z rana o 11-tę godzinie
w sali posiedzeń naszych wyznaczony pod za-
grożeniem, że w razie niestawienia się jako
przynajmniej diffamacja, skazany będzie na
wytoczenie w biegu trzech miesięcy urojonego
sobie procesu, zaś po upływie tego czasu na
wieczne milczenie.

Dnia 4 maja

we wtorek odbędzie się

w Wrześni

w hotelu pana Paprzyckiego

zebranie Towarz. ról-
niczego średnio-wrze-
sińskiego-gnieźnieńskiego

w połączeniu z próbą narzędzi
rolniczych, która się rozpocznie
rano o godzinie 10 w Zawodzie
pod Wrześnią. O liczny udział
uprasza (2075)

Dyrekeya.

W Administracji Dziennika Po-
znańskiego są do nabycia losy do
ósmej wielkiej loteryi koni
w Hanowerze.

Cena losu 3 marki (1 talar.)

Wygrana główna: **ekwipaż**
elegancki z czwórka szla-
chetnych koni i kompletna
uprzęża wartości 10.000 m.

Ciągnięcie odbędzie się na końcu
czerwca lub początku lipca.

Ponieważ dotąd nie odebrano kilka
wygranych zostających loteryi bydgoskiej,
przeto upraszamy interesentów o ode-
branie takowych.

Adm. Dz. Pozn.

Antykwarnia
E. Calliera, Poznań,
Wilhelmowska ulica 18

poszukuje:

pojedynczych poszytów

Przeglądu Poznańskiego

zwłaszcza z lat 1852, 1854, 1855,
1862 i 1865;

wszystkiego co wyszło drukiem o **Kró-
lu Janie III Sobieskim** w
jakimkolwiek języku;

Lukaszewicz J. Dzieła o

Dysydentach;

wszystkiego co wyszło drukiem o **cu-**
dach, posagach i cudo-
wych obrazach N. Maryi

Panny w Polsce;

wszystkiego co wyszło drukiem o **Tadeuszu Kościuszcze;**

RESTAURACJA TUNNEL.

Niniejszem donoszę uniżenie, że w niedzielę dnia
15 b. m. rozpoczynamy wyszynk naszego

piwa Bock

polecając takowe do łaskawego uwzględnienia.

Poznań, 15 kwietnia 1875.

Dyrekeya akcyjnego browaru Eich-
berg p. Swiebodzinem (Schwiebus.)

RESTAURACJA TUNNEL.

WEZWANIE.

Panów akcyonaryuszów „Banku Włociań-
skiego” wzywamy niniejszem do wniesienia
dziewiątej raty na akcyę wynoszącej
dziesięć talarów czyli trzydzieści marek
od każdej akcyi i to najpóźniej do

15 maja r. b.

pod następstwem skutków § 7 ustaw Banku
przewidywanych. Przysyłki pieniędzy uskutecz-
niać należy franco (wraz z opłatą miejskiego
portoryum M. 0,05 fen.) pod adresem:

Bank Włociański, Poznań.

Wpłata rat kwituje się wyłącznie na kwit-
tach tymczasowych, dla tego do przysyłki
pieniężnej kwity tymczasowe dołączyć trzeba.
W braku innego polecenia kwity te zwraca
się w liście rekomendowanym.

NB. Bank przyjmuje jako wpłatę na raty
akcyi jedynie pruską lub nową niemiecką
monetę i banknoty pruskie; t. zw. drobne
banknoty i asygnaty niemieckie zwracają się
na koszt oddawcy. (2160)

Dywidendę za r. 1874 wypłaca się za rón-
noczesnem odstępowaniem „kwitu tymcza-
sowego.” Akcyonaryusze, którzy wpłacą rón-
nocześnie dziesiątą (ostatnią) ratę, odbiorą
akcyę z talonem i kuponami.

Poznań, 14 kwietnia 1875.

Rada Nadzorcza Banku

Włociańskiego.

M. hrabia Kwilecki,

przewodniczący.

Aukcyja.

W piątek dnia 16 m. po południu o 4
godzinie sprzedawać będą publicznie w po-
dwórz Bibliotece Raczyńskich (Wilhelmo-
wski plac) żniwiarke, tacaki, pulpy, polewane
rury z gliny, bieliznę z pościeli i stołową itd.

Manheimer

królewski komisarz aukcyjny. (2157)

ECHO POZNAŃSKIE!

Nr. 2 co dopiero opuścić prasę. Abon.
na pocztę 8 Mr. Pojed. nr. po 50 fen.
Abon. przyjmują księgarnia K. Rey-
znera i Eksp. Echa Pozn. (2168)

Obwieszczenie.

Wykonywanie różnych do-
mowych jako też i do gorzelni
potrzebnych statków podej-
muje się sumiennie i rzetelnie
bednarz
Stanisław Suchorski,

w Kościanie. (2114)

Tekturę smołową własnej

fabryki

dobrą i tanio poleca, pokrycia dachów,
pociągania lakierem tekturowym, repa-
racji uszkodzonych dachów tekturo-
wych, asfaltowania każdego rodzaju po-
dejmuje się pod gwarancją. (2166)

Juliusza Scheding'a nast.

Poznań, przy Chwaliszewskim moście.

Świeże tłuste śle-

dzie baltyckie

uznane za bardzo piękne, maryn. po 5 Mr.
50, w p. maśle pieczono i maryn. 6 Mr. za
puszkę; wędzon. szwedz. bydlinki 4—5 Mr.
za pudełko o 6—9 funt.

Uwieńczone srebr. medalem. Berlin.

Barth a. d. Ostsee.

Juliusz Josephy.

Kraty do grobów i krzyże do-
stawia jak najtaniej z najpi-
kniejszego materiału (1791)

H. KLUG

Poznań, Wodna ulica 38.

Szanownym Obywatelom

donoszę, (1992)

iz posiadam kopie i świadectwa osobiście znanych mi

agronomów żonatych i bez żon.

Kuchmistrzów w swym zawodzie biegłych.

Gospodyń, kucharek, służących i furszpanów.

Agentura

dla poszukujących umieszczenia.

Teodor Stachecki

Klasztorna ulica 10.

Dla gorzelni.

Zwracam uwagę Szanownych Panów posiadaczy gorzelni

na ważną zmianę,

jaka zaprowadzam w aparatach systemu. Chcąc ułatwić
przejście do aparatów ciągłych (Continuirlich) małym kosztem, prze-
rabiam aparat **Pistoryusza** tak, że do ciągłego odpalania za-
cieru służyć może. (2123)

Poznań św. Wojciech Nr. 40.

R. Leporowski.

Narodowe

Towarzystwo kredytowo - hipoteczne,

Spółka zapisana w Szczecinie,

daje każdego czasu niewypowiedzialne jako też wypo-
wiedzialne pożyczki hipoteczne na własności
gruntowe wiejskie i miejskie, przy dobrach także
po listach zastawnych, pod bardzo **przystępnymi** stóśunkom
targu pieniężnego odpowiedniami warunkami. Interes załatwia się
szybko i gładko. (2159)

Każdej bliższej wiadomości jak najechniej udziela

W. H. Ortmann,

agent generalny na W. Księstwo Poznańskie

Mała Rycka ul. 1.

Agenci zgłosić się mogą.

MARIENBAD

w Czechach (Stacya kolejowa).

Rozsyłka wody mineralnej i wyrobów źródłanych, jako to: znanęj
w całym świecie **wody glauberskiej** (2162)

Kreuz- i Ferdinandsbrunn,

źródła leśnego (przeciw katarom organów oddechowych), źródła

Rudolfa (przeciw chorobom organów moczowych), **solu zdrojowej**
(Brunnensalz), wyrabianych z nich **pastylek i szlamu mineralnego,**

którego pod względem zawartości żelaza żaden inny nie przewyższa.

Nalew i rozsyłka wody mineralnej odbywa się tylko w **butelkach**
szklanych. Pisma o źródle i przepis użycia bezpłatnie do nabycia od

Inspekcji Zdrojowiska.

Wrocławska wódka żytnia.

Od lat 20 fabrykuje takową w mojej chlubnie znanęj gorzelni z
czystego pszennego i jęczmiennego siodu a wódka ta żytnia jest najdeli-
katniejszą i najwyborniejszą, jaka w ogóle z wszystkich podobnych fa-
brykatów istnieje. Polecam takową panom restauratorom resp. sprze-
dającym z drugiej ręki

wódkę do wyszynku 32% za litr 38 fen.

mocną wódkę 44% za litr 50 fen.

starą wódkę żytnią odcieżoną żółtawą 40% litr 60 fenogów

jednak tylko przy odbiorze najmniej 30 litrów.

Próby przesyłają się na życzenie odwrotnie.

Hugon Rüdiger w Wrocławiu,

właściciel gorzelni, Mehlgrasse 8.

Prawdziwe czerwone

wino francuzkie.

W skutek bezpośredniego sprowa-
dzania z południowo-francuzkiego kla-
sturu mogą rozsyłać **czyste wina.**
220 litrów w beczce oryginalnej 75 tal.
Mniejsze beczki za litr 12 sgr.
24 butel. pudło, opakowanie 12 tal.
Prawdziwy koniak butelka 1 tal.

V. Lederer

Wachenheim a. d. H.,

(403)

Palatynat (Rheinpfalz.)

Sirop du

DEFORGET

używa się z nieza-
wodnym skutkiem
przeciw **kaszlowi**
nerwowym,
katarom, bezsenności i wszel-
kim cierpieniom płucowym.
Zadawalnia i lekarzy i chorych. **Łyżeczka**
od kawy wystarcza. W Paryżu ulica Vi-
vienna 36, w aptece Dra Chable; w Po-
znaniu w aptece p. Dr. Man-
kiewicza. (27)

VICHY

Administracya: w Paryżu, 22, boulevard

Montmartre.

PASTYLKI DO TRAWIENIA wytworzone
z żółci z kurczaka. Przyjemnego smaku
o niezawodnym skutku przeciw kwasom
i upośledzonemu trawieniu. (32)

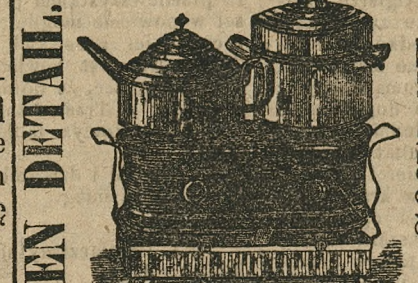
SOLE VICHY DO KAPIELI. Paczka wy-
starcza na kąpiel dla osób, które nie są w
stanie uciąć się do Vichy.

Dla uniknięcia fałszerstwa **żądać**
należy, aby na wszystkich produktach
znajdowały się znaki

KONTROLI SKARBOWEJ FRANCUZKIEJ.

Dostać można w Poznaniu w apt. dra

Mankiewicza.



Petroleowe

machiny do gotowania

najnowszey konstrukcyi wraz z nale-
żącami do nich naczyniami u

S. J. Auerbacha.

Cenniki i rysunki przesyłam

na żądanie.

Dom. Boguszyn

pod Xiążem ma (2149)

dwa pawie

dwuletnie, sztuka po 3 tal.

Arbres fruitiers

cordons, espaliers, pyramides, hautes
tiges. Conifères, Rosiers, Arbres et
arbustes d'ornement pour les jardins
et les parcs en espèce de premier
choix, très bons arbres, bien dirigés.
Pommiers tiges pour les allées de 80
à 110 marks pour 100 pièces. Pêchers,
Nectarines et Abricotiers espaliers,
basses et hautes tiges de 1 mark 25 fen.
à 3 marks la pièce. 80 à 250 m. les
100 pièces.

Spécialité d'arrangement et de
taille d'arbres fruitiers. Catalogue sur
demande. (1807)

Górczyn p. Posen.

Denizot.

W handlu moim

miejsce subiekta i uc-

znia jest już zajęte.

(2164) **W. Feldman.**

Grobla 25.

8 pokoje na I piętrze do wynajęcia. (2114)

On cherche depuis le 1^{er} juillet une

institutrice française

diplômée musicale, qui connait

à fond la langue anglaise. Pour

apprendre les détails on prie de s'adres-
ser à M^{me} **Swinarska, Ra-**

dzyny p. Kazimierz. Samier

Pour deux enfans on cherche

une bonne française

qui puisse s'engager aussitôt — à

dresser à **Miosłisko.** Poste restan-

No. 100. (2104)

Nauczycielka

z patentem; posiadająca język polski

francuzki, niemiecki, bez muzyki, po-
szukuje miejsca. Bliższą wiadomość

pod adresem **M. N. poste re-**

stante Strzałkowo. (2111)

Gorzelany

beżenny, wszechstronnie wydoskonalony

swoim zawodem, życzy sobie od 1 lipca

zmienić miejsce, na życzenie kasya

może. Bliższej wiadomości udzieli kasa

gorzelni **Morawski** w Przytoczynie

Schildberg. (2115)

Beżenny jeszcze, teoretycznie i praktycznie

doświadczony

inspektor gospodarski

zdolny zarządzać dobrami racjonalnie

beżenny z prowadzeniem ksiąg, gorze-

uprawę lnu i buraków, po polu nie ma

nie dokładnie mówię, 16 lat przy

jeszcze czynny, poszukuje od dnia 1 lipca

r. b. umieszczenia.

Łaskawe oferty pod **A. Z.** poste restan-

Puiewy (Pinne).

Dominium Cerkwica pod Borowem

poszukuje od 1 lipca rb. (2085)

kucharza

żonatego znającego dokładnie swą

zawód. (2085)

Również

panny

służącej znającej się na praniu

białym szciciu krawiecczynnie i

bieraniu. Przedstawienie osobiste

konieczne.

Kucharz kawaler beżenny walczy-
nietwie przytem młody

szukuje miejsca od 1 lipca; poste restan-

Alt Boyen **S. H.** (2156)

Służący żonaty bez rodziny

dobremi świadectwami

który także i ogrodnictwem zajając się

poszukuje miejsca od 1 lipca; poste restan-

S. K. Witkowi. (2168)

Dom. Siedlęmin per Jarocin

trzebuje od św. Jana (2158)

strzelca

lub

służącego.

Żonaci także będą uwzględnieni.

W Żowencicach pod Jarocinem

zawakuje od św. Jana posada (2116)

rzadzczy

doświadczonego, żonatego, podług

bistości kandydata i samodzielnego

rzad. Pensya stała 300 tal. i ma

tytmy 1% od czystego dochodu z

utrzymaniem kosztów utrzymania gos-

darstwa. Dobre rekomendacje

tylko uwzględnione — które

przesłać należy.

Rządca

praktycznie i teoretycznie wykształ-

z dobrym poleceniem znanego obywatela

gospodarza poszukuje posady od 1 lipca

rb. tutaj lub za granicą. Adres **W. W.**

Markowice post. rest. (2144)

Kurs papierów na giełdach berlińskiej i poznańskiej.

Berlin, 14 kwietnia.				Wrocł. prow. weksl. 4				Brzesko-grajew. ska 5		
----------------------	--	--	--	-----------------------	--	--	--	-----------------------	--	--